

Sygn. akt IA Ga 88/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska SSO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) **Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O.**

przeciwko **M. K. (1) i S. S. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego S. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 1 grudnia 2017 r. sygn. akt V GC 62/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego S. S. (1) na rzecz powoda kwotę 11.250 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O. wnosił o zasądzenie od pozwanych S. S. (1) i M. K. (1) solidarnie o na swoją rzecz kwoty 2.207.496,88 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 r., V GU 1/13, Sąd Rejonowy w Olsztynie ogłosił upadłość Spółki (...) Sp. z o.o. w O.. Pozwany S. S. (1) był prezesem zarządu i głównym udziałowcem, a M. K. (1) był członkiem zarządu wskazanej Spółki. Na dzień 31 grudnia 2012 r. spółka sporządziła bilans, z którego wynikało, iż posiadała aktywa m.in. środki pieniężne na kasie i rachunkach w kwocie 2.360.570,85 zł. Na dzień poprzedzający upadłość, tj. w dniu 12 lutego 2013 r. sporządzony został kolejny bilans, wg którego środki pieniężne w kasie i na

rachunkach w kwocie wynosiły 2.335.945,81 zł. Obydwa bilanse zostały podpisane przez S. S. (1). Syndyk po objęciu majątku upadłej spółki wydanego przez zarząd sporządził kolejny bilans na dzień ogłoszenia upadłości tj. 13 lutego 2013 r. Z bilansu tego wynikało, że spółka posiada jako aktywa m.in. środki pieniężne w kasie i na rachunkach w kwocie 128.448,93 zł. Syndyk wobec powyższego uznał, że w spółce brakuje gotówki (w kasie i na rachunkach) w kwocie 2.207.496,88 zł. Wskazał, że powyższe usprawiedliwia pociągnięcie do odpowiedzialności pozwanych jako członków zarządu spółki odpowiadających za szkody wyrządzone spółce z braku nadzoru nad jej majątkiem.

Pozwani S. S. (1) i M. K. (1) wnosili o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od S. S. (1) na rzecz na rzecz (...) (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O. kwotę 2.207.496,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r. do dnia zapłaty (punkt 1.), oddalił powództwo w stosunku do pozwanego M. K. (1) (punkt 2.), zasądził od pozwanego S. S. (1) na rzecz powoda kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3.), nie obciążył. powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego M. K. (1). (punkt 4.) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego S. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 100.000 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolniony był powód (punkt 5).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że Od momentu powstania (...) Sp. z o.o. w O. (dalej jako: (...)) S. S. (1) był jej głównym wspólnikiem, a jednocześnie prezesem zarządu. W październiku 2012 r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała część dokumentacji Spółki (...) i spółek zależnych, natomiast na początku lutego 2013 r. (...) zatrzymała dokumentację znajdującą się w spółce (...). M. K. (1) funkcję członka zarządu (...) pełnił w okresie od 30 listopada 2012 r. do 5 lutego 2013 r.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 r., V GU 1/13, Sąd Rejonowy w Olsztynie ogłosił upadłość Spółki (...). Syndykiem został ustanowiony M. K. (2). Podczas wydania majątku spółki w dniu 13 lutego 2013 r. syndyk objął aktywa w kwocie 128.448,93 zł. Syndyk sporządził nowy bilans, w którym jako saldo na rachunkach i w kasie wskazał przejętą kwotę.

Na zlecenie S. S. (1) we wrześniu 2012 r. odtwarzano księgowość spółki. Odtworzenie księgowości zostało zlecone spółce (...) i miało obejmować okres pięciu lat. Przy sporządzaniu bilansów brakowało dokumentacji źródłowej, która w międzyczasie była zatrzymywana przez (...) i była ściągana przez Urząd Kontroli Skarbowej. Na początku stycznia 2013 r. spółka (...) nie posiadała w zasadzie żadnej dokumentacji księgowej i sporządzała bilans jedynie na podstawie istniejących zapisów. Wraz z pozwanym S. S. (1) ustaliła, że w kasie powinno być ok. dwóch milionów złotych. Bilans sporządzony wspólnie z syndykiem na dzień 13 lutego 2013 r. określał stan gotówki i rachunków jaki realnie znajdował się z spółce (...) w momencie przejścia majątku przez syndyka. J. G., przed zgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, robiła rozksięgowania na ustne polecenia pozwanego S. S. (1).

Sąd I Instancji w oparciu o bilans sporządzony przez S. S. (k. 131), bilans sporządzony przez S. S. (k. 132), zeznania świadka J. G. (k. 116-117, k. 307-309) zeznania świadka B. S. (k. 308-309), opinię (...) sp. z o.o. (...) wraz z opinią uzupełniającą sporządzona w sprawie V Ds. 93/12 k. 316-512 (w szczególności k. 394-404, 504v) ustalił, że osobą odpowiedzialną za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości był S. S. (1). Na dzień 31 grudnia 2012 r. w bilansie spółki wskazano, iż spółka posiada 2.360.670,85 zł środków pieniężnych w kasie i na rachunkach. Na dzień 12 lutego 2013 r. w bilansie spółki wskazano, iż posiada ona 2.335.945,81 zł środków pieniężnych w kasie i na rachunkach. Pozwany S. S. (1) nie przedstawiał do księgowania wszystkich dokumentów, część z księgowania była dokonywana na jego ustne polecenie, wskutek czego powstawały nieprawidłowości oraz powstał niedobór środków w kasie spółki oraz na jej rachunkach w kwocie 2.207.496,88 zł.

Sąd Okręgowy wskazywał, że część znajdujących się w sprawie dokumentów tj. oświadczenie pozwanego M. K. (1) (k.51, oświadczenie (...) (k.53), uchwała Zgromadzenia Wspólników (...) (k.52) oraz protokół rozprawy sądowej z dnia 25 lipca 2013 r., V GUp 5/13 (k. 49-50) stanowiły kserokopię, jednakże w tym zakresie strony nie podnosiły zarzuty

ich nieprawdziwości. Dodatkowo wskazywał, że choć kopia dokumentu nie spełnia wymogów (określonych w art. 244 § 1 k.p.c.) uznania jej za dokument urzędowy, ani prywatny (nie zawiera podpisu, o jakim mowa w treści art. 245 k.p.c.), to jednak posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią, uznawane jest za w pełni dopuszczalne na gruncie przepisów art. 244 § 1 i art. 245 k.p.c. Poza tym, kserokopie mogą mieć także walor samodzielnego dowodu, co wynika z normy zrehabilitowanej w art. 308 § 1 k.p.c. Mimo że w treści tego przepisu ustawodawca nie użył pojęcia kserokopii jako jednego z dowodów utrwalanych za pomocą stosownych urządzeń, to jednak regulacja wymienia pośród tego rodzaju dowodów fotokopie. Zdaniem Sądu Okręgowego, jest to ten sam rodzaj dowodu wykonany tą samą metodą. Pomimo tego, że pojęcie kserokopii jest dziś bardziej popularne niż fotokopii, to z prawnego punktu widzenia, w przypadku dowodów reprodukcyjnych wykonanych cyfrowymi urządzeniami kopiująco-drukującymi mówimy raczej o fotokopii a nie kserokopii. Sumując, wskazał, że w jego ocenie, wskazane kserokopie posiadają walor dowodowy.

Sąd Okręgowy dał również wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków, w zakresie w jakim wskazywały na sposób sporządzania bilansu w spółce (...). Wywodził, że zeznania świadka J. G. wykazały, iż pozwany S. S. (1) czynił starania w celu zmiany zapisów w bilansach księgowych, nadto, że zlecał dokonywanie zmian w prowadzonej księgowości mimo braku dokumentów. Natomiast zeznania B. S. wskazywały jaki winien być rzeczywisty stan środków pieniężnych w kasie spółki oraz na rachunkach bankowych, co korespondowało z bilansem sporządzonym przez samego pozwanego, nadto znajdowało również poparcie w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania przygotowawczego Prokuraturze Okręgowej w Olsztynie sygn. akt V Ds. 93/12 sporządzonej przez (...) sp. z o.o.(...), w którym to postępowaniu postawiono pozwanemu S. S. (1) zarzuty.

W ocenie Sądu I instancji, powództwo było zasadne co do pozwanego S. S. (1) z tym, że prawną podstawą orzeczenia był przepis art. 415 k.c. Odnośnie pozwanego M. K. (1) Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie pozwu jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu. W tym przypadku zebrany materiał dowodowy pozwalał przyjąć, że pozwany M. K. (1) nie dokonywał właściwe żadnych czynności związanych z księgowością spółki, nadto w momencie sporządzania bilansu spółki nie pełnił już funkcji członka zarządu. W ocenie Sądu Okręgowego M. K. (1) nie można przypisać żadnego działania bądź zaniechania, które uzasadniałoby jego odpowiedzialność z art. 415 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód pierwotnie oparł powództwo na przepisie art. 293 § 1 k.s.h. godnie z treścią tegoż przepisu członek Zarządu, Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec Spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy Spółki, chyba, że nie ponosi winy. Z brzmienia tego przepisu wynika, że odpowiedzialność określona w art. 293 k.s.h., jest odpowiedzialnością wobec spółki, a nie wobec osób trzecich. Zatem to wyłącznie wola spółki wyrażona w stosownej uchwale może być jedyną podstawą wszczęcia postępowania z art. 293 k.s.h. Zgodnie zaś z art. 228 ust. 2 k.s.h. uchwały wspólników poza innymi sprawami wymienionymi w niniejszym dziale lub umowie spółki wymaga: postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przed zawiązaniem spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru. Zatem skuteczne wszczęcie postępowania w trybie art. 293 k.s.h. o naprawienie szkody poprzedzone winno więc być podjętą przez wspólników stosowną uchwałą. Stwierdził, że poza sporem było, że Spółka (...) spółka z o.o. w O. takiej uchwały nie podjęła, co w konsekwencji wiązało się z brakiem legitymacji powoda do dochodzenia roszczeń trybie art. 293 k.s.h. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda znajdowało uzasadnienie w treści art. 415 k.c. Wskazał, że powód złożył stosowny wniosek wskazując, iż z ostrożności procesowej dochodzi od pozwanych roszczenia właśnie na tej podstawie.

Następnie, Sąd I instancji ustalił, że postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie ogłosił upadłość powodowej spółki obejmującą likwidację majątku dłużnika. A to oznacza że z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego (powodowej spółki) stał się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego po myśli art. 61 prawa upadłościowego i naprawczego. Celem postępowania upadłościowego zgodnie z art. 2 tej ustawy i zawartą w nim zasadzie optymalizacji jest maksymalne zaspokojenie wierzycieli upadłego. Zgodnie natomiast z przepisem art. 144 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego postępowania sądowe administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Syndyk w tym postępowaniu występuje w imieniu własnym, ale działa na rachunek upadłego. Uwzględniając natomiast okoliczność, że celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie roszczeń

wierzycieli, syndyk de facto działa na rachunek wierzycieli upadłej spółki, a nie wyłącznie w interesie samej spółki. W grę wchodzi więc roszczenia osób trzecich jakimi są wierzyciele spółki. Te okoliczności sprawiają, że dyspozycja przepisu art. 293 k.s.h., nie obejmująca zakresem osób trzecich, a jedynie spółkę nie może mieć tu zastosowania.

Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego działanie pozwanego S. S. (1) winno być analizowane poprzez pryzmat art. 415 k.c. Określone w art. 415 k.c. przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej to: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy (czynu bezprawnego) oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Wskazał, że na pojęcie winy (w ujęciu tradycyjnym) składa się element obiektywny określany mianem bezprawności oraz subiektywny określany mianem winy sensu stricte, zakładający podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu. Ciężar dowodu co do wszystkich tych okoliczności obciąża co do zasady poszkodowanego (E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 415 k.c., Legalis, oraz K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 415 k.c., Legalis), czyli w niniejszej sprawie – powoda. Zakres odpowiedzialności za powstałą szkodę określał zaś art. 361 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie nadto z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywał na osobie, która wywodziła z niego skutki prawne. W postępowaniu cywilnym reguła ta została potwierdzona w treści art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla potwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przytoczone regulacje oznaczają, że ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na twierdzącym, a nie na przeczącym. Stwierdził, że rzeczą Sądu Okręgowego nie było dokonywanie jakichkolwiek czynności mających na celu uzupełnienie lub wyjaśnienie twierdzeń stron i wykrycie środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie mógł też z urzędu prowadzić dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z powyższego wynikało zaś, iż wobec stanowiska pozwanego przeczącego faktom, na których oparto roszczenie – to powód powinien w sposób aktywny dążyć do wykazania za pomocą odpowiednich środków dowodowych, iż dochodzone przez niego roszczenia rzeczywiście się mu należą i to w dochodzonej przez niego wysokości.

Całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, zdaniem Sadu Okręgowego, nie pozostawiał wątpliwości, że działanie pozwanego S. S. (1) nosi cechy czynu niedozwolonego. Powstało pytanie czy działanie pozwanego S. S. (1) polegające pozostawieniu w kasie spółki zdecydowanie mniejszej ilości środków było działaniem zawinionym. W ocenie Sądu analiza zebranych w sprawie dowodów pozwalała udzielić jednoznacznej pozytywnej odpowiedzi, z tym ustaleniem, że wina tego pozwanego jest winą umyślną. W ocenie Sądu I instancji na powyższe wskazuje jednoznacznie fakt, iż S. S. (1) czynił starania w celu ujawnienia w bilansie spółki znacznie mniejszego salda posiadanych środków pieniężnych w kasie, jak i na rachunkach bankowych. Jak wynikało z zeznań świadka J. G. pozwany zlecał dokonywanie rozksięgowania, mimo braku odpowiednich dokumentów księgowych. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe wskazywało, iż pozwany miał świadomość, iż środki mające znajdować się w kasie oraz na rachunkach w rzeczywistości nie były zgodne ze stanem faktycznym, wobec czego podejmował działania mające na celu zamaskowanie faktu wyjścia tych środków ze spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, działanie pozwanego S. S. (1) było świadomym, zawinionym działaniem wyrządzającym szkodę zarządzanej przez siebie spółce. Oczywistym więc było, że działanie wywarło negatywny skutek dla powodowej spółki w postaci szkody polegającej na uszczupleniu środków finansowych tej spółki o kwotę 2.207.496,88 złotych, tj. różnicę pomiędzy saldem wskazywanym na dzień ogłoszenia upadłości spółki wedle bilansu, który sporządził sam pozwany, a kwotą jaką w trakcie przejmowania majątku uzyskał syndyk. Również związek przyczynowy szkody z zawinionym działaniem pozwanego S. S. (1) w przedmiotowej sprawie nie budził wątpliwości. Pozwany S. S. (1) jako prezes spółki i właściwie jedyna osoba zarządzająca jej mieniem miał pełną swobodę przy rozporządzaniu środkami finansowymi, co czynił bez ujawniania tego w księgach spółki. W ten sposób majątek spółki został uszczuplony o kwotę 2.207.496,88 złotych. Sąd Okręgowy mimo posiłkowania się opinią sporządzoną na potrzeby postępowania przygotowawczego nie uwzględnił kwoty z niej wynikającej przy ostatecznym wyliczeniu szkody spółki. Wskazać

należy, iż zgodnie z art. 4 ust 5 ustawy o rachunkowości kierownik jednostki, ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości określonych ustawą, w tym z tytułu nadzoru, również w przypadku, gdy określone obowiązki w zakresie rachunkowości zostaną powierzone innej osobie lub przedsiębiorcy. Pozwany zatem winien odpowiadać za różnicę pomiędzy stanem środków wskazanych w bilansie na dzień 12 lutego 2013 r., który to opatrzył własnoręcznym podpisem, a stanem środków pieniężnych zastanym przez syndyka. Wyczerpane zostały więc przesłanki z art. 415 k.c. uzasadniające zobowiązanie tego pozwanego do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zatem roszczenie powoda, w stosunku do pozwanego S. S. (1), podlegało uwzględnieniu w całości (pkt 1).

O kosztach procesu w zakresie odpowiedzialności pozwanego S. S. (1) orzeczono stosownie do treści art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (pkt 2).

Wobec braku zasadności powództwa co do M. K. (1) podlegało ono oddaleniu (pkt 3). Sąd Okręgowy doszedł jednakże do przekonania, iż w badanej sprawie występują przesłanki z art. 102 k.p.c., do nieobciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego M. K. (1) (pkt 4). Zwracał uwagę, iż powództwo zostało wytoczone w momencie kiedy pozwany figurował jeszcze w KRS jako członek zarządu spółki (...), istniało przy tym wysokie prawdopodobieństwo, iż pozwany M. K. (1) jako członek zarządu podejmował czynności przy rozporządzaniu majątkiem spółki.

Na podstawie art. 113 u.k.s.c. orzeczono o obowiązku uiszczenia przez pozwanego S. S. (1) kosztów sądowych od których zwolniono powoda – tj. 100.000 zł opłaty od pozwu (pkt 5).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 1 grudnia 2017 r wniósł pozwany S. S. (1), który zaskarżył ww. wyrok w części tj. w punkcie 1 zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego:, mianowicie:

a) ***art. 415 k.c., poprzez przyjęcie, iż w związku z umyślnym działaniem Pozwanego ad 1), wystąpiła szkoda w majątku Powoda, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika taka zależność, a różnica w bilansie finansowym Powoda w pozycji środki w kasie i na rachunkach wynika z odmiennego sposobu księgowania środków przez kolejne biura rachunkowe,***

b) ***art. 361 k.c. w poprzez zasądzenie na rzecz Powoda kwotę 2.207.469, 88 zł w przypadku gdy ze zgromadzonego materiału wynika, iż różnica w pozycji „środki w kasie i na rachunkach” w bilansach na dzień 12 i 13.02.2013 r. wynika z odmiennego sposobu księgowania środków przez kolejne biura rachunkowe, a nadto z opinii (...) sp. z o.o. (...) jak i wyników kontroli skarbowej wynika, iż projekt bilansu w oparciu o który Powód żąda zasądzenia w/w kwoty, wprost stwierdza że jest on nierzetelny i nie może stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie;***

2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1. ***art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na:***

- oparciu wyroku o projekty bilansów finansowych Powoda z dnia 31.12.2012 r i 12.02.2013 r., podczas gdy zawierają one jedynie podpis Pozwanego A. 1), przy braku podpisu głównej księgowej, a więc jako takie nie posiadają mocy prawnej jaką nadaje im ustawa o rachunkowości, co w rezultacie spowodowało błędne ustalenie wysokości roszczenia,***
- błędnemu uznaniu, iż opinia (...) sp. z o.o.(...)wraz z opinią uzupełniającą sporządzoną w sprawie V Ds. 93/12, korespondowała z wyjaśnieniami i bilansami przedłożonymi w niniejszej sprawie, podczas gdy opinia ta wyraźnie mówi, iż bilanse sporządzane na zlecenie Pozwanego ad 1), są nierzetelne a wskazane w nich kwoty nieprawidłowe. Ponadto kwota która winna być***

na rachunkach według wskazań w w/w opinii różni się od tej wskazanej w bilansie Syndyka o prawie 200.000 zł.,

- błędnemu uznaniu, iż bilans z dnia 13.02.2013 r. sporządzony przez (...) i (...) jest zgodny ze stanem rzeczywistym, w przypadku gdy bezspornym jest, iż bilans ten sporządzany był o szczerkowe dokumenty i winien zostać również uznany za nierzetelny, a zatem nie powinien stanowić podstawy wyroku,*

2. art. 288 k.p.c., poprzez pominięcie faktów i opinii biegłych znanych sądowi orzekającemu z innych postępowań toczących się przeciwko Powodowi, polegającym na:

- pominięciu opinii biegłego sporządzonej w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie o sygn. akt V GC 63/15, w której biegły wskazuje wartość środków w kasie na dzień 31.12.2012 r. 66.776,54 zł.,*
- pominięciu wyników kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej w O. (znajdujących się w aktach sprawy karnej toczącej się przed SO w Olsztynie o sygn. akt: II K 170/17), które wskazują na nierzetelne prowadzenie ksiąg przez (...) i świadczy o konieczności poprawy i odtworzenia ksiąg przez (...).*

Wskazując na powyższe zarzuty, wnosił o:

- 1. zmianę I punktu zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa,*
- 2. zmianę III punktu zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie kosztów sądowych od Powoda na rzecz Pozwanego, za obie instancję według norm przepisanych*

ewentualnie

- 3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania,*
- 4. zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów procesu przed Sądem obu instancji według norm przepisanych.*

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZAWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny, wbrew podniesionym w niej zarzutom, podziela ustalenia Sądu Okręgowego istotne dla rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Podziela również argumentację prawną zaskarżonego wyroku albowiem ma ona oparcie w przytoczonych przez Sąd I instancji przepisach prawa materialnego.

Przypomnieć wypada, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie jest wystarczające wskazanie, że materiał dowodowy pozwalał na dokonanie także innych ustaleń faktycznych, niż to uczynił Sąd I instancji lecz konieczne jest wskazanie uchybień dyskwalifikujących postępowanie i tok rozumowania sądu wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, czemu w niniejszej sprawie pozwany S. S. (1) nie sprostał.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie uchybił wyrażonej w art. 233 k.p.c. zasadzie wszechstronnej oceny zgromadzonych dowodów, szczegółowo wyjaśniając przyczyny, dla których dowody zgromadzone w sprawie uznał za wystarczające i przekonujące. Rozumowanie Sądu i instancji nie budzi zastrzeżeń w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, nie wykracza poza swobodną ocenę dowodów i dlatego musi się ostać. Z zeznań świadka J. G. jednoznacznie wynikało, że sporządziła wszystkie trzy bilanse tj. z 31 grudnia 2012 roku, z 12 lutego 2013 roku oraz z 13 lutego 2013 roku i się pod nimi podpisała, nie potwierdziła natomiast, aby były

sprzedane jakieś projekty bilansów (dowód - zeznania świadka k.307 akt). Stwierdziła, co prawda że wiarygodność dwóch pierwszych bilansów jest wątpliwa, gdyż brak było dokumentów w postaci faktur, dokumentów RP i KW w związku z czym bilanse były robione na podstawie zapisów, które były i szczątkowej dokumentacji albowiem część dokumentacji była zatrzymywana najpierw przez Urząd Kontroli Skarbowej, a następnie przez (...). Potwierdziła jednak, że w grudniu 2012 roku w kasie były bardzo duże kwoty, jakie konkretnie już nie pamięta, przy czym pozwany S. S. (1) potwierdzał jej, że wówczas mogło być w kasie ok. 2 000 000 złotych, a jej zdaniem miał on pełną wiedzę na temat tego co się działo w spółce i on osobiście podpisywał bilanse, na jego też ustne polecenia robiła rozksięgowania. Opinia sporządzona w sprawie V Ds. 93/12 Prokuratury Okręgowej w Olsztynie, z której dowód dopuścił Sąd I instancji w niniejszej sprawie na okoliczność wystąpienia różnicy w ilości środków pieniężnych w kasie i na rachunkach (...) Sp. z O.o. pomiędzy dniem 31 grudnia 2012 roku, a 13 lutego 2013 roku (k.316-513, 514 akt), a w której przedmiotem analizy były wszystkie rachunki bankowe i raporty kasowe spółki (...), również dowodzi, iż w kasie spółki w chwili przejścia jej przez syndyka brak było środków pieniężnych w ilości, w której powinny się tam znajdować. Opinia ta potwierdza, że istotna część przepływów finansowych (...) odbywała się w gotówce tj. ok. 20% np. poprzez wpłaty i wypłaty w kasie siedziby spółki. Biegli zwrócili uwagę, iż operacje kasowe były rejestrowane w sposób, który nie zapewniał kompletności oraz poprawności odzwierciedlenia przepływów, gdyż w szczególności wystąpiły: rozbieżności pomiędzy zapisami księgowymi w systemach a dokumentami księgowymi, przypadki nieprawidłowego oraz niepełnego księgowania operacji kasowych, w tym księgowania operacji kasowych na polecenie S. S. (1) bez wymaganych dokumentów bankowych w związku z czym nie można wykluczyć wystąpienia rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym, a wynikami analizy przepływów finansowych. Z opinii biegłych wynikało jednak, że w okresie od kwietnia 2007 roku do 13 lutego 2013 roku do spółki (...) wpłynęły środki finansowe w wysokości 86 467 492,97 złotych, a kwota wypłaconych środków wyniosła 84 210 276,65 złotych, przy czym saldo na rachunkach bankowych i w kasie na dzień 13 lutego 2013 roku wyniosło 2 257 216,32 złotych, z czego 88 447,94 zł na rachunkach bankowych, 2 167 316,69 zł w kasie i 1 451,69 zł na rachunkach maklerskich.

Następnie, przede wszystkim wskazać trzeba, że na gruncie art. 415 k.c. uwzględnić należy każdą postać winy, w tym również lekkomyślność. Zgodnie z art. 355 § 1 k.c. pozwany S. S. (1), jako Prezes Zarządu, a więc osoba prowadząca działalność gospodarczą obowiązany był do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach, a zatem podwyższonej staranności z uwagi na zawodowy charakter tej działalności. Wzorzec należytej staranności w stosunku do przedsiębiorcy oceniany jest przez pryzmat prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, od którego wymaga się posiadania niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej również znajomość przepisów prawnych, w tym ustawy o rachunkowości, nadzoru zarówno nad właściwym stanem kasy spółki, jak i prowadzeniem ksiąg rachunkowych rzetelnie odzwierciedlających przeprowadzane operacje finansowe.

Pokreślenia także wymaga, że dokumenty podpisane jedynie przez pozwanego S. S. (1), nie są jak stara się to przedstawić pozwany pozbawione znaczenia dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, w tym na okoliczność wysokości szkody. Jeśli stanowią dokumenty prywatne, to również stanowią materiał dowodowy w sprawie. Dokument prywatny jest bowiem jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody, a zatem może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania. Dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych, ale poza domniemaniem autentyczności korzystają także z domniemania wyłączającego potrzebę dowodu, że osoba, która dokument podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie. W orzecznictwie podkreśla się, że dokument prywatny ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony, która go sporządziła, natomiast dowód ten ma z reguły dużą wartość dowodową przeciwko osobie, od której pochodzi, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 marca 2014 roku w sprawie IA Ca 578/13, LEX nr 1448495).

Za niezasadny należało uznać zarzut pominięcia przez Sąd I instancji faktów i opinii biegłych, które zdaniem Skarżącego powinny być znane sądowni orzekającemu z innych postępowań toczących się przeciwko Powodowi, a mianowicie opinii biegłego sporządzonej w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie o sygn. akt V GC 63/15, w której biegły wskazuje wartość środków w kasie na dzień 31.12.2012 r. 66.776,54 zł. oraz wyników

kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej w O. (znajdujących się w aktach sprawy karnej toczącej się przed SO w Olsztynie o sygn. akt: II K 170/17), które wskazują na nierzetelne prowadzenie ksiąg przez (...)i świadczy o konieczności poprawy i odtworzenia ksiąg przez(...)- jako spóźnionych. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 228 § 2 k.p.c., jeżeli sąd ma zamiar przeprowadzić dowód z faktów znanych mu urzędowo – powinien zwrócić na nie uwagę stronom na rozprawie, aby strony mogły się co do tych faktów wypowiedzieć, przy czym nie budzi wątpliwości w judykaturze, iż dla skuteczności zastosowania art. 228 § 2 k.p.c., nie wystarcza nawet jedynie ogólnikowe powołanie się na takie fakty, lecz sąd powinien przytoczyć konkretny fakt, wskazać sprawę, w której został on stwierdzony i zwrócić uwagę, że zamierza go wykorzystać jako fakt znany sądowi urzędowo (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2009 roku, II CSK 166/09), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Strona powodowa nie wniosła o przeprowadzenie ww. dowodów przed Sądem I instancji, co oznacza niemożność zaskarżenia orzeczenia w oparciu o te podstawy choćby miały one nawet wpływ na wynik sprawy.

Z uwagi na powyższe, apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. i § 2 pkt. 8) i § 10 ust. 1. pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265j.t.), kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania w sprawie oraz zasadą kosztów celowych.

(...)